



Historia rodziny Tang

- gałąź Czerwonej Dżonki

Rozdział 18 Weng Chun Kuen (永春拳)

Słyszając słowa Jianhe, Liaoyuan poprosił o przedstawienie go Tang Suen'owi. Ponieważ Jianhe nie znał poziomu wykształcenia i zaawansowania Liaoyuan'a, chciał jako pierwszy z nim powalczyć na długie tyczki. Ten zgodził się i stoczyli pojedynek na otwartej przestrzeni tuż przed klasztorem Jing Tang. Jianhe był mistrzem w walce na długie tyczki. Gdy rozpoczęła się rywalizacja każdy z nich trzymał długi kij [2,18 m długości, miara chińska].

Jianhe cofnął się o kilka kroków i energicznie szarpnął tyczką. Wtedy oddalony koniec tyczki zatoczył koło z gwizdem i Jianhe krzyknął: „Uważaj!”. Następnie zastosował technikę Qingting Dian Shui (蜻蜓點水) [jak ważka muskająca powierzchnię wody].

Wycelował tyczką w klatkę piersiową Liaoyuan'a, który odwrócił się bokiem i odsunął. Jednocześnie docisnął swoją tyczkę do piersi Jianhe. Mimo to Jianhe był zręczny, natychmiast podniósł kij i zaatakował Liaoyuan'a z boku w klatkę piersiową. Widząc niebezpieczeństwo Liaoyuan natychmiast przykucnął i obrócił kij do góry nogami według techniki Dao Cha He Hua (倒插荷花) [kwiat lotosu w pozycji odwróconej]. Oslaniając atak przeciwnika, Liaoyuan przyjął Wu Long Bai Wei (烏龍擺尾) i uderzył kijem w udo Jianhe, który „wbili” swój kij w ziemię, aby ochronić dolną część ciała. Jednak Liaoyuan sprawnie wymanewrował i kiedy uderzył w kij Jianhe, siła uderzenia spowodowała zdrętwienie jego ramion, przez co nie mógł dłużej utrzymać swojej broni w stabilnej pozycji. Kij wyslizgnął mu się z rąk i upadł kilka stóp dalej. W tym momencie Jianhe wyskoczył z kręgu i złączył dłonie, mówiąc do Liaoyuan'a: „Jesteś naprawdę dobry w walce na długie tyczki i za to Cię podziwiam. Słusznie twierdziłeś, że nie miałeś sobie równych w prowincjach Hubei, Guizhou i Guangxi. Sądząc po Twoich osiągnięciach, możesz pokonać Tang Suen'a. Jestem z nim w przyjacielskich stosunkach. Pozwól więc, że umówię spotkanie i rozegramy tu zawody”.